Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 133 — Kraków, środa 13 czerwca 1928 — Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ DR. HERMAN DIAMAND

Dlaczego Sejm odrzucił podatek gruntowy i budynkowy?

Powszechnem jest przeświadczenie, że na obywatelach ciąży obowiązek pokrycia kosztów potrzeb państwowych. Różnice jednak zachodzą co do tego, które potrzeby państwowe są bardziej lub mniej konieczne, a dalej, w jakim stosunku obywatele koszta te pokryć są winni.

Możność dostarczania przez ludność państwu pieniędzy, jest **ograniczona**, a wydatki państwowe tej możności przekraczać **nie mogą**. Rząd przedstawia w pismach i mowach ludności polskiej, że Amerykanie, Anglicy, Niemcy, Francuzi płacą wielokrotność tych podatków, co Polacy, ale też obywatele tamtych państw posiadają wielokrotność dochodów i zarobków obywateli polskich. Stąd też podatki polskie stanowić mogą tylko część tych podatków, które płaca zagranica.

Militaryści są zdania, że najpilniejszym wydatkiem, to potrzeby wojskowe i to, co z niemi związane. **Ekonomiści** zaś uważają gospodarstwo za najpilniejsze i pragną przy pomocy dochodów państwowych podnieść bogactwo i jego dochodowość obywateli polskich. Wiadomem jest, że nauka uszlachetnia człowieka, rozwija jego zdolności i im więcej naród posiada nauki, tem zdolniejszych jest do korzystania z postępu techniki, tem piękniejsze i lepsze jego życie. Stąd ci, którzy chcieliby mieć dobrobyt i dobre współżycie ludzi, **dążą do rozbudowy szkolnictwa** i pragnęliby największą część dochodów państwowych poświęcić naukom i szkołom.

Rozmaitość dążeń w społeczeństwie wytwarza partje i partje stają się rzecznikami rozmaitych tendencyj użycia dochodów państwowych. Większe może jeszcze są sprzeczności co do tego, kto państwu ma dostarczyć środków. Ci, którzy małe mają dochody i ledwo pokrywają potrzeby życiowe, a takich jest ogromna większość, słusznie powiadają, że ci, **którzy posiadają wielkie obszary, fabryki, domy i ciągną z nich ogromne dochody, częścią tych dochodów winni pokryć potrzeby państwa.** Bogaci zaś powiadają, że ubogich jest moc i skoro każdemu oderwie się bodaj troche od ust, to zbierze się ogromne kwoty. A że bogaci mają władzę, więc **największe podatki ściąga się z wódki, tytoniu, cukru, soli, zapałek**, słowem z tego, bez czego masy ludności obejść się nie mogą.

Rząd przedkłada Sejmowi wszystkie wydatki, które czekają gospodarstwo państwowe w roku przyszłym i wszystkie dochody, któremi wydatki te pokryć zamierza! To zestawienie nazywa się budżet. A w porządnem gospodarstwie obydwie strony budżetu winne być zrównoważone. **Nasz budżet tegoroczny pozornie jest zrównoważony.** Nie zawiera jednak wszystkich wydatków, czekających państwo w bieżącym roku, mianowicie **brak w budżecie dodatków, które robotnicy, urzędnicy państwowi dostawali dotychczas, w wysokości 15 procent**, to jest blisko szóstą część ich dotychczasowej płacy. **Brak też dodatku mieszkaniowego**, który w roku wynosi miesięczną płacę. Ponadto mają robotnicy i urzędnicy państwowi także pretensje wobec stale rosnącej drożyzny do podwyższenia obecnej płacy. Tego wszystkiego w budżecie niema.

Wobec tego, że rząd potrzebuje dla urzędników około 200 miljonów, które skądś wydobyć musi, oświadczył, że podwyższy podatek gruntowy, zaprowadzi podatek budynkowy i zmieni podstawy podatku majątkowego. Jeżeli Sejm tych podatków nie uchwali, to robotnikom i urzędnikom państwowym należącej płacy nie wypłaci. W ten sposób Sejm miał wejść w położenie przymusowe tem cięższe, że proponowane przez rząd podatki gruntowe i budynkowe miały **zmniejszyć podatki obszarników, powiększyć podatki średniej własności i obciążyć wolną dotychczas drobną własność**, której w Polsce jest liczba bardzo wielka, bo około dwóch miljonów karłowatych gospodarstw. Podatek budynkowy, dawniej zwany podymne, jest **podatkiem niesprawiedliwym i niekulturalnym.**

Jeżeli pomiędzy narodem a rządem zachodzą co do przedłożonych ustaw różnice, ale nie zasadnicze, to w komisji sejmowej może nastąpić drogą wzajemnych ustępstw porozumienie, ale w tym wypadku, gdzie sprzeczność jest najbardziej zasadniczą, o porozumieniu mowy być nie może. **Większość Sejmu nie zgodzi się na zrównanie stopy podatkowej dla obszarników i chałupników.** Większość Sejmu nie chce wrócić do podatków średniowiecznych i nie godzi się na wprowadzenie podymnego.

Nie było więc o czem dyskutować w komisjach. **Projekty rządowe nie nadają się do dyskusji.** Tu niema możności porozumienia się. Odesłanie do komisji znaczyłoby wywołanie w społeczeństwie złudzenia, że coś się zrobi, podczas gdy wiadomem było, że większość sejmowa i w komisji niczego innego zrobić nie mogła, co na pełnym Sejmie, to jest **odrzucić projekty rządowe.** W ten sposób rozgoryczenie wśród robotników i urzędników państwowych wzmogłoby się jeszcze, a włościaństwo żyłoby w rosnącym niepokoju. Takie działanie jest **sprzeczne z interesem państwa.**

Przyznajemy, że podatek gruntowy wymaga reformy, ale zasady obowiązującego dzisiaj podatku gruntowego zniesione być nie mogą. Mimo wszelkie krzyki, mimo obelgi, rzucane na Sejm przez zgniłą prasę obszarnicza, większość wybrańców Ludu okazała nieustraszoność i charakter. Sejm nie ugiął się i wybrał Daszyńskiego marszałkiem. **Sejm nie dał się poniżyć i odrzucił ustawy podatkowe niesprawiedliwe, obciążające najbiedniejszą ludność.** Sejm postara się także, ażeby **robotnicy i urzędnicy państwowi nie zostali pokrzywdzeni.**

Teraz ludność chyba zrozumie, że Sejm jest jego tarczą i ochroną i że nic na świecie Sejmu nie zastąpi. **Demokracja**, to nie tylko obrona swobód obywatelskich, ale to **podstawa życia ogromnej większości narodu**, tj. pracującego ludu, nie posiadającego siły leżącej w wielkich majątkach. Nie bez powodu obszarnicy i wielcy przemysłowcy są wrogami demokracji. Wiedzą oni, jak suto się opłacają miljony, użyte dla korupcji ludu w czasie wyborów. Podatek majątkowy, który dałby sto miljonów złotych rocznie, rząd **cofnął** i ten podatek zreformowany przez rząd miał być wielkiem dobrodziejstwem dla najbogatszych, którzy dotychczas obowiązującego podatku majątkowego nie zapłacili i dłużni są skarbowi setki miljonów złotych. Dlaczego rząd ten swój projekt cofnął, niewiadomo i trudno się domyśleć. Może dlatego, że czuł, że i ten podatek z komisji nie wyjdzie bez zmian i że **Sejm nie pozwoli, by wielkiej własności i wielkiemu przemysłowi z nieuiszczonego podatku majątkowego zrobiono prezent.**

Przebieg tej sprawy jest wielkiem chyba zadość uczynieniem dla tych wyborców, którzy nie ulegli ani pokusom, ani groźbom, a może i dla tych, którzy za wierność swym przekonaniom i ucierpieli.

Herman Müller tworzy rząd w Niemczech

W sobotę prezydent Hindenburg przyjął przewodniczącego frakcji socjalistycznej Reichstagu Hermana Mullera, który oświadczył, że **socjaliści są gotowi objąć odpowiedzialność za rząd i przewodnictwo w nim.** Hindenburg oświadczył, że odbędzie jeszcze konferencje z przedstawicielami innych stronnictw i że ma zamiar powierzyć Mullerowi we wtorek misję utworzenia gabinetu, tj. Muller zostanie kanclerzem.

Jaki rząd Muller utworzy: **rząd wielkiej koalicji czy koalicji wejmarskiej**, zależy od tego, jakie stanowisko zajmie partja niemiecko-ludowa. Według niemieckich pism partyjnych Muller jest za wielką koalicją, tj. obejmującą socjalistów, centrum, demokratów i niemiecko-ludowych ze względu na to, że byłaby to znaczna większość, a temsamem dająca silniejsze podstawy rządzenia. Trudność w dojściu takiej koalicji do skutku wychodzi **od niemiecko-ludowych** jako tych, którzy reprezentują interesa wielkiego przemysłu, a temsamem są w przeciwieństwie do socjalistów reprezentujących masy robotnicze.

Trudności osobistych z ministrami z partji niemiecko-ludowej nie byłoby. Przeciwnie, z jednym z nich: **Stresemannem partja socjalistyczna była w zupełnej zgodzie co do prowadzenia polityki zagranicznej** i pod tym względem nie byłoby obecnie żadnych zmian. Chodzi więc o rzeczy natury zasadniczej, nie personalnej i właśnie dlatego nie można dziś — na 2 dni przed zebraniem się parlamentu — przewidzieć, co się stanie. Druga ewentualność: utworzenie koalicji wejmarskiej z socjalistów, centrum i demokratów nie przedstawia żadnych trudności, ma ona jednak to **słabą stronę, że dałaby bardzo znikomą większość tak**, że musiałaby zaprosić do współpracy jedno z mniejszych stronnictw np. bawarska partję ludową zbliżoną do centrum. I w tem nie byłoby nieszczęścia, gdyby nie fakt, że usunięcie się niemiecko-ludowych musiałoby **pociągnąć za sobą ustąpienie Stresemanna**, co ze względu na wrażenie zagranicą byłoby objawem wysoce niepożądanym. Może z tych względów niemiecko-ludowi w ostatniej chwili zdecydują się na porzucenie swego dwuznacznego zachowania się.

Bolszewickie dziwactwa

Po rewolucji w październiku 1917 nowi władcy zaczęli wprowadzać zasadnicze zmiany we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Między innemi starał się rząd sowiecki o wprowadzenie nowych imion w miejsce dawniejszych burżuazyjnych i chrześcijańskich. Nie działo się to bez komicznych następstw. Dzieci, owinięte w czerwoną chorągiew, otrzymywały imię albo jakiegoś bohatera rewolucji albo jakiegoś przedmiotu codziennego użytku: stół, drzewo, kołyska itd. Dziś, gdy życie zrobiło swoje, rząd sowiecki zaprzestał tych żartów, a nawet wydał kalendarz państwowy zawierający imiona na wszystkie dni roku.

Kalendarz ten zawiera też chrześcijańskie imiona, dawniej w Rosji powszechnie używane: Olga, Wera, Zofja, Aleksander itd. Pozatem są też imiona romantyczno-fantastyczne i mitologiczne: Hera, Izyda, Wenera, Mars, Neptun z dodatkiem łacińskich: Juwenal, Nero, Cezar itd. Są też imiona „abstrakcyjne": Ocean, Idea, Poemat, Romans, Rewolucja, Marsyljanka.

Jak wiadomo, naród rosyjski jest bardzo muzykalny. To też kalendarz sowiecki zawiera imiona wyjęte ze wszystkich sławnych oper całego świata. Są tam: Traviata, Orfeusz, Parsifal, Brunhilda itd. Dochodzi do takich absurdów, że w jednym z urzędów sowieckich pracuje komisarz tow. Lohengrin Petrow, zaś tow. Brunhilda Iwanowa jest stenotypistką w innym urzędzie.

Od kapitalizmu do socjalizmu

Mowa tow. posła Dra Hermana Diamanda, wygłoszona w Sejmie 8 czerwca

Wysoki Sejmie! Nim przystąpię do właściwego tematu, przedewszystkiem muszę oświadczyć, że przyłączam się do wywodów tych panów, którzy oświadczyli, iż załatwianie budżetu w tak krótkim czasie jest nonsensem. Oświadczenia takie słyszeliśmy od przedstawicieli rozmaitych stronnictw i także z ust referenta generalnego. Mam nadzieję, że najbliższe debaty nad budżetem dadzą nam dość czasu, ażebyśmy sami poznali budżet, i ażebyśmy wpłynęli przez dyskusję naprawdę rzeczową, — przez krytykę na polityczne wykształcenie obywateli naszego państwa.

Gdy przystępuję do omówienia budżetu ministerjum przemysłu i handlu, to przedewszystkiem wydaje mi się, że należałoby omówić politykę tego ministerstwa.

POLITYKA GOSPODARCZA PAŃSTWA

Nie przesadzę chyba, jeżeli powiem, że od polityki gospodarczej zależą kultura, siła i stanowisko państwa polskiego. Jeżeli mówimy o polityce gospodarczej, to trzeba przedewszystkiem nad tem się zastanowić, w jakich warunkach znajdujemy się ze względu na gospodarstwo światowe i na gospodarstwo nasze własne. I tu mam wrażenie, że żyjemy na jakiejś wyspie, odcięci zupełnie od świata. Rząd obecny bardzo silnie podkreślił swoje „sukcesy", ale zapomniał dodać, że żyliśmy dotychczas w warunkach dobrej konjunktury światowej.

UKŁAD POLSKI Z NIEMCAMI

P. referent generalny podkreślał potrzebę układu handlowego z Niemcami. Ten układ, mimo że jest najnaturalniejszym, rozumiejącem się samo przez się uzupełnieniem obydwóch gospodarstw, do skutku nie przychodzi. (Poseł **Polakiewicz**: Nie nasza wina). Ja nie chcę grać roli sędziego. Nie chcę mówić o winie albo niewinności, ale chcę mówić o wpływach w naszej gospodarce. Decydującym czynnikiem w sprawie układów gospodarczych jest p. minister spraw wewnętrznych. Co do tego, to zdanie moje podzielają bardzo wysokie sfery rządowe. Być może, że wpływy te zmniejszą się, gdy stronnictwa tak wpływowe, jak stronnictwo p. referenta generalnego (prof. Krzyżanowskiego), zaakceptują gospodarczą potrzebę układu z Niemcami.

Jakby różdżką czarodziejską tknięty **w całym świecie podniósł się poziom warunków życiowych**, zakłady przemysłowe poszły w ruch, nastąpiła zmiana, której tak łatwo zanalizować nie można, ale faktem jest, że to się stało.

Proszę panów, ledwie następuje osłabienie konjunktury światowej, słyszymy już obawy co do naszego położenia gospodarczego. Są związki w życiu gospodarczem świata związki nierozerwalne, których nasze ministerstwo przemysłu i handlu nie uwzględnia.

Być też może, że konjunktura polityczna będzie dogodniejsza dla układów, albowiem skoro istnieją przeszkody ze strony agrarjuszów niemieckich, to zdaje się, że nowy rząd niemiecki mniej będzie podlegał tym wpływom, a podda się prawdopodobnie w dużym stopniu wpływom klasy robotniczej.

ŚWIATOWY PRZEWRÓT GOSPODARCZY

Rząd nie uwzględnia znaczenia przewrotu, który się odbywa na świecie, rząd nie uwzględnia nowych stosunków gospodarczo - społecznych i zmniejszenia się znaczenia warstwy kapitalistycznej, kapitalizmu wogóle dla produkcji.

W Polsce mam niekiedy wrażenie, jakbym ja był odkrywcą tego zjawiska. Czytałem w pismach rządowych artykuły, które mnie bardzo w ambicję wbiły, że o tym fakcie Polska dowiedziała się odemnie i że temu mojemu wpływowi ulegają nawet sfery polskie „ultrakapitalistyczne". A jednak to „odkrycie" nie jest nowe. W krajach, w których kapitalizm jest rozwinięty, kapitaliści, którzy stoją na czele, **czują, że coś się zmieniło.** Jest w Niemczech znakomity uczony, który bardzo krytycznie odnosi się do socjalizmu proletarjackiego. I on ze swojego stanowiska doszedł do tego samego, co ja i przyjaciele moi wniosku. (Głos na ławach BB: Kto? Niech pan zdradzi nazwisko). Werner Sombart, to jest nazwisko tak znane, jak u nas nazwisko prof. Krzyżanowskiego (P. Krzyżanowski: Pan żartuje?).

ZACHWIANIE SIĘ KAPITALIZMU

Mówię o teorji Wernera Sombarta, o teorji podziału epok w gospodarstwie. Z wybuchem wojny zapadł się odrazu okres największego rozwoju kapitalizmu. W ostatnich latach przed rokiem 1914 okazywały się już oznaki upadku. Kto obserwuje rozwój od czasu wojny, ten nie wątpi, że kapitalizm chociaż jeszcze trwa, przeżył już wiek inicjatywy i czynu.

ISTOTA KRYZYSU

Jeżeli chodzi o produkcję przemysłową, to według mojej opinji — jest ona nieograniczona, i potęgowanie jej jest jedynie zależnem od woli ludzkiej. Możemy produkować bez końca, a czego nam brak — to kupców na te produkty, brak zbytu, **brak konsumcji**, która nie może podążać za zwiększoną produkcją. Całe zagadnienie polega na zastąpieniu siły ludzkiej przez maszyny; człowiek staje się zbyteczny w produkcji. Jeżeli panowie będą kiedykolwiek mieli sposobność przypatrzenia się naocznie temu rozwojowi, jeżeli pomówicie z tymi, którzy stoją na czele przedsiębiorstw, to, gdy Wasza twarz okaże radość, że możemy całą ludzkość zaopatrywać bogato, że otwierają się perspektywy tak świetne, to fabrykant, czy jego dyrektor zasępi się i powie: tak,, ale co ja z tem wszystkiem zrobię, **komu ja to sprzedam?** Proszę panów! Ilość kupujących jest ciągle mniejsza. Mamy objaw, jakiego świat dotychczas w swoim rozwoju nie widział: **bezrobocie stało się stałym stanem, stałą instytucją w gospodarce światowej.**

W Ameryce są stosunki odmienne. Otóż p. Davis, amerykański minister pracy, wypowiedział się za sprowadzaniem do Ameryki towarów tylko z takich krajów, w których **płaca stoi na poziomie płacy amerykańskiej.** Wszystkie inne produkty mają być wykluczone. I tam — w Ameryce — powiększyło się bezrobocie w przerażający sposób. Na 28 milj. pracujących robotników w Ameryce 4 milj. są bez roboty. W ciągu dwóch lat zmniejszyła się tam ilość robotników o 5.7 proc. a powiększyła się wytwórczość o 4.6 proc. Ameryka jest na drodze utracenia równowagi gospodarczej. Ameryka wchodzi w nasze położenie i jeżeli nie staną się rzeczy zupełnie nadzwyczajne, to będzie w Ameryce tak samo, jak u nas. I w Ameryce ze wsi uciekają chłopi i uciekają robotnicy wiejscy, i w Ameryce są trudności, które powodują ministra pracy do nawoływania: nie pożyczajcie Europie pieniędzy.

Kapitał chce mieć procenty, a w Ameryce możność uzyskania wysokich procentów jest coraz mniejsza. Kapitalizm zaś na tem polega, że najwyższem bóstwem jest większy procent i nikt nie powstrzyma amerykańskich kapitalistów od zbierania możliwie większych procentów, gdyby nawet miała się ojczyzna załamać. Mimo wszelkich pozorów **kapitalizm nie zna patrjotyzmu**, nie zna żadnych względów, **kapitalizm jest bowiem bezwzględny i nielitościwy.**

FASZYZM

Nasi dyplomaci, którzy jeżdżą do Włoch, nasi publicyści niektórzy wskazują na „znakomitą" drogę, którą znalazł . p. Mussolini. Wstrzymał on we Włoszech podobno upadek kapitalizmu. Po sześciu latach deptania konstytucji, ludność włoska jest pozbawiona swoich praw i obrabowana ze wszystkich konstytucyjnych gwarancji. **Włochy stały się jednym wielkim więzieniem**, w którym mimo przeciwnych oficjalnych oświadczeń życie jest niemożliwe. I gdyby się p. Mussoliniemu udało powstrzymać od katastrofy kapitalizm, czy rzeczywiście mógłby ktoś powiedzieć że to dobrze, że ta ofiara dla molocha kapitalistycznego się opłaca. Mnie się zdaje, że moralność człowieka cywilizowanego jest dość wysoka, żeby powiedzieć: nie!

DROGI ROZWOJU

Droga, którą idzie zanik kapitalizmu, nie prowadzi do otchłani. Droga ta prowadzi do stworzenia ludzkości, która umie żyć, która umie stworzyć warunki, ażeby z nieograniczonego bogactwa ziemi, powstała godna kulturalnych ludzi możność współpracy. Panowie mówicie o „solidaryzmie". W piśmie świętem jest jego opis. — To kiedyś było w raju, gdy hjena, lew, wilk z owcą w „solidaryzmie" żyli. Solidarność ludzi będzie wtedy, **gdy będzie solidarność interesów ludzkich**, gdy będziemy produkować dla potrzeb ludzkości, a nie dla oprocentowania kapitału. I na to zanosi się.

PRZEWRÓT UMYSŁOWY

A co się dzieje w duszach ludzi? jakie zamiary, jakie przewroty! My jesteśmy tu w bardzo ciężkiem położeniu; mamy organizacje polityczną, która te trudności jeszcze powiększa. Mam na myśli **„blok bezpartyjny".** Przedstawcie panowie sobie sytuację, w której żyjemy i grupę ludzi, którzy niczego nie widzą, nie chcą widzieć, grupę ludzi, którzy się łudzą co do możliwości współpracy i współżycia. Przewodniczący tej organizacji powiedział, że to jest próba (poseł **Polakiewicz**: Udatna). Tego nie powiem. (Poseł **Polakiewicz**: Ale my powiemy). Ja wiem, że p. kolega Polakiewicz jest jednym z największych optymistów w Polsce. (Poseł **Hołyński**: Do nich świat należy). To być może, jeżeli chodzi o to wewnętrzne zadowolenie.

BB — RZĄD

Zdaje mi się, że w świadomości „bloku bezpartyjnego" powstały pewne wątpliwości co do „bezpartyjności". Panowie ci nie mają poczucia śmieszności i wygłaszają pod naszym adresem nadzwyczajne nauki o patrjotyzmie (Głos na prawicy: Oferta) o stosunku do państwa, o stosunkach klasowych, o socjalizmie. Zrobiło to na nas wrażenie (Głos: Duże) — aby delikatnie powiedzieć, — wesołe.

Proszę Wysokiej Izby, **stronnictwo moje, a ja całą duszą, jesteśmy za współpracą z rządem.** Proszę panów! Ja coś więcej powiem: **my, lewica jesteśmy gotowi do objęcia rządów!** Przywódca **„Jedynki"** oświadczył nam, że nie myśli o faszyźmie, ale nie powiedział nam, że myśli o demokracji. Bardzo cenię p. Sobolewskiego i jestem zdania, że **on nam powiedział czystą rzeczywistą prawdę.** (Głos: Niechcący).

Mówiłem, że my chcemy spółdziałać z rządem, ale z **rządem demokratycznym**, z rządem gwarantującym większości narodu decyzję w tej Wysokiej Izbie. (Oklaski na ławach PPS.). Demokracja nie jest dla nas jedną z form współżycia. Ona jest dla nas jedyną formą i demokracja nie „tak zwana", nie „narodowa", nie „oświecona", tylko rzeczywista.

DEMOKRACJE POLITYCZNE I GOSPODARCZE

Jestem zdania, że demokracja polityczna prowadzi do demokracji gospodarczej, że jeżeli coś jest w stanie usunąć klasowość, to demokracja gospodarcza. Widzę tutaj na ustach przedstawiciela „Lewjatana" łagodny i pobłażliwy uśmiech, ale ja widziałem na międzynarodowej konferencji gospodarczej wielkich przywódców kapitalizmu. Ci się śmiać nie chcieli, bo rozumieli położenie, wśród którego żyją i pracują. Demokracja w sposób bardziej lub mniej łagodny przenosi władzę z rąk kapitalizmu w ręce proletarjatu. Jeżeli zaś my tak bardzo dbamy o kulturę i naukę, to dlatego, że chcemy proletarjat polski przygotować do jego roli dziejowej. **Sztandar Polski wypadł ongiś z rąk burżuazji polskiej i gdy nie było nikogo w Polsce, ktoby go dźwigał, to demokracja socjalistyczna podniosła ten sztandar wysoko i doprowadziła do zwycięstwa, do odbudowania państwa polskiego.** (Oklaski na ławach PPS).

Demokracja — to jest konieczność. Komu zależy na państwie, kto chce, ażebyśmy nie utonęli w morzu komunizmu, ten musi to zrozumieć. (Poseł **Polakiewicz**: Nikt nie przeczy).

Z tem jest związana kwestja demokracji. **Nie będzie miłości na świecie wśród ludzi, nie będziemy kochać bliźniego bardziej od siebie samego, jeżeli nie zniesiemy klasowości, jeżeli z ustroju klasowego nie przejdziemy do ustroju socjalistycznego.** Dlatego proszę panów polityka ministerjum przemysłu i handlu, od której odszedłem pozornie, nie odpowiada potrzebom rozwoju Polski.

Nie robimy z tego tajemnicy, że chcemy przekształcić społeczeństwo. Nie chcemy przez przekształcenie to zniszczyć Polski. **My chcemy mieć bogatą, wielką, ludową Polskę.**

Sprawy partyjne

POSIEDZENIE PLENARNE ZPPS odbędzie się zaraz po ukończeniu dyskusji budżetowej dla ustalenia sposobu głosowania nad poprawkami i nad całością budżetu. Od dziś we wtorek obecność wszystkich tow. posłów i senatorów w Warszawie jest bezwzględnie obowiązująca.

POSIEDZENIE CKW odbędzie się we czwartek 14 bm. o 5 po poł. w lokalu ZPPS w Sejmie.

Pracownicy państwowi stwierdzają swą solidarność z ruchem robotniczym

Warszawa, 10 czerwca.

W dn. 7 czerwca w lokalu Zw. Zaw. prac. kolejowych odbyło się doroczne sprawozdawcze zebranie Centralnej komisji porozumiewawczej Zw. zaw. prac. państwowych. Na zebraniu w osobach około 50 delegatów było reprezentowanych 14 Związków skupiających pracowników: kolei, poczty, administracji państwowej, więziennictwa, nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich itd. Obrady dotyczyły charakteru i zakresu pracy CKP w ciągu ostatniego roku przygotowania się do dalszych prac związków pracowników państwowych.

Po zagajeniu zebrania wygłosili sprawozdania z całorocznej działalności M. Kisielnicki, oraz skarbnik E. Raczyński. Sprawozdanie zostało przyjęte jednomyślnie do wiadomości.

Następnie w związku z atakami niektórych organów prasy na prezesa tow. H. Raabego, powzięto przez aklamację następujące wnioski:

„1) CKP za ofiarną, bezinteresowną, pełną poświęcenia pracę na terenie ruchu zawodowego pracowników państwowych składa Prezesowi prof. dr. Henrykowi Raabemu w imieniu 200-tysięcznej rzeszy prac. państwowych gorące podziękowanie.

2) Wobec niesłychanego w tonie i treści ataku na prawa i godność reprezentantów CKP w szczególności zaś na osobę prezesa CKP prof. Raabego, zawartych w „Głosie Prawdy" z dnia 6 czerwca br., plenarne zebranie CKP stwierdza: a) CKP miała i ma prawo działać w imieniu zrzeszonych w swem łonie Związków a zatem w imieniu 200-tysięcy pracowników państwowych. Prezes CKP prof. Raabe był i jest upoważniony do składania oświadczeń w imieniu CKP. b) CKP odpiera z pogardą brudne insynuacje zawarte we wspomnianym artykule i uważa, że polemika z takim artykułem i z jego autorem leży poniżej godności Związków pracowników państwowych."

W następnych punktach porządku zostały wygłoszone referaty o położeniu pracowników państwowych pod względem materjalnym i prawnym (tow. H. Raabe) i o zagadnieniach ruchu organizacyjnego prac. państw i stosunku do innych związków zawodowych (ob. Z. Duda). Po wyczerpującej i rzeczowej dyskusji uchwalono jednomyślnie szereg wniosków obejmujących wszystkie dziedziny bytu pracownika państwowego oraz postulaty ruchu zawodowego.

Z wniosków tych na szczególne wyróżnienie zasługują:

W sprawie uposażeń jednomyślne podkreślenie konieczności zrealizowania przez Sejm i rząd znanych postulatów w zakresie podwyżki płac oraz potrzeby najszybszego wydania nowej ustawy uposażeniowej, którąby wyrównywała istniejące krzywdy.

W sprawie ustawodawstwa społecznego stwierdzono, że dotychczasowe zasady ochrony pracy pracownika nie odpowiadają tym wymaganiom, jakie stawia dzisiejsze ustawodawstwo społeczne; dotyczy to w szczególności zasad ubezpieczenia emerytalnego, przestrzegania ustawowych godzin pracy, stosowania przepisów o urlopach, pomocy w razie choroby, warunków higjeny w miejscach pracy prac. państwowego.

W sprawie postulatów pragmatycznych podkreślono jako najpilniejsze: uniezależnienie pracownika od dowolności w traktowaniu przez przełożonych, wprowadzenie zasady jawności oceny pracy, reorganizacje komisji kwalifikacyjnych i komisji dyscyplinarnych przez wprowadzenie do nich przedstawicieli pracowników, przeprowadzenie stabilizacji. Zebranie podkreśliło konieczność zagwarantowania prac. państwowemu wolności pracy politycznej i społecznej i uniezależnienia go od szykan politycznych.

W stosunku do ogólnego ruchu zawodowego ustalono **konieczność konsolidacji całego świata pracującego zarówno umysłowo jak i fizycznie w walce o zwycięstwo demokratycznych haseł pracy; za konieczne uznano utrzymanie dalszej współpracy z Centr. prac. umysłowych i Centr. klas. Związków robotniczych.**

Nastąpiły wybory prezydjum CKP. Prezesem obrano jednomyślnie tow. dr. Raabego, w skład prezydjum i komisji rewizyjnej osiem wybranych organizacyj mają delegować swych przedstawicieli.

Zawarcie umowy w przemyśle włókienniczym

Łódź, 11 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). W dn. 9 bm. między przedstawicielami Związku zaw. robotników przemysłu włókienniczego a Radą Związku przemysłowców włókienniczych, Związku farbiarń i wykończalń okręgu łódzkiego, oraz Związku właścicieli farbiarń — została zawarta następująca umowa:

1) Z dn. 4 czerwca wszystkie płace robotników w przemyśle włókienniczym, obowiązujące od dn. 21 marca 1927 r., zostają **podwyższone o 6%.**

2) Robotnicy podwórzowi otrzymujący dotychczas płacę, według podstawowej stawki taryfowej Nr. 25, zostają przeniesieni na płacę, według stawki taryfowej Nr. 27.

3) Wyższe płace taryfowe dla pracujących na więcej niż 2 krosnach, ustalone zostaną na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji.

4) Sprawę stosowania przepisów o postojach ustali specjalnie zwołana w tym celu konferencja.

5) Zniżki procentowe od ogólnej taryfy płac, stosowane dotychczas w poszczególnych miejscowościach, **pozostają nadal w mocy.**

6) Umowa niniejsza nie dotyczy fabryk wyrobów jutowych i przędzalń czesankowych w Sosnowcu.

7) Umowa niniejsza **obowiązuje obie strony do 31 lipca,** poczem każdej ze stron przysługuje prawo wymówienia jej przed dn. 15 każdego miesiąca z tem, że przestanie obowiązywać w pierwszy poniedziałek, następny po pierwszym dniu następnego miesiąca.

Związki chadecki i „Praca" przysłały list, że zastanowią się jeszcze nad warunkami i dadzą odpowiedź, czy je przyjmują.

Wiadomości polityczne

SOCJALISTA PREZYDENTEM SEJMU PRUSKIEGO

W sobotę ukonstytuował się nowy Sejm pruski. Prezydentem został wybrany ponownie Fryderyk Bartels, członek frakcji socjalistycznej. Otrzymał on 348 głosów przeciw 60 innym. Za Bartelsem głosowały wszystkie prawie stronnictwa z wyjątkiem komunistów i narodowo - socjalnych (Hitlerowców). Komuniści zgłosili kandydaturę swego członka Schwencka na stanowisko trzeciego wiceprezydenta. Socjaliści zgodzili się, mimo że komuniści głosowali przeciw ich kandydatowi. Schwenck został też wybrany. Jest to pierwszy wypadek, że komunista zasiada w prezydjum wielkiego ciała parlamentarnego.

PRZED STABILIZACJĄ FRANKA

„Echo de Paris" donosi, że na ostatniem posiedzeniu Rady ministr. po przedstawieniu przez Poincarego noty Banku Francuskiego wypowiadającej się za przeprowadzeniem w najbliższym czasie stabilizacji prawnej waluty. Rada ministrów przyłączyła się do opinji Poincarego, iż należy w możliwie w najkrótszym czasie opracować dekret stabilizacji waluty według kursu obecnego. „Echo de Paris" zapewnia, że Poincare wyjaśni tę sprawę w Izbie prawdopodobnie w dniu 15 bm. odpowiadając na interpelację deputowanego Auriola, występującego w tej sprawie w imieniu socjalistów oraz deputowanego Malvy domagającego się natychmiastowych zarządzeń imieniem radykałów. Dziennik przewiduje, że Izba, która w końcu tygodnia będzie wezwaną do wypowiedzenia się w tej sprawie, znaczną większością uchwali wniosek rządu w sprawie stabilizacji waluty.

Z TEATRU

Józef Dymow: **„BRONX-EXPRESS"**, sztuka w 3 aktach — 5 odsłonach.

Zrozumiałem jest, iż nietykalnie pozostawia się brzmienie rosyjskie, gdy chodzi o imię cara „Groźnego". Tworzył on tak swoistą potworność rosyjską, że mu się w pełni należała ta odrębność od współimienników innych krajów... Zrozumiałem jest, że nikt nie tłumaczy np. przybranego, czy przybranego z rosyjska imienia Saszy Guitry... Nieuzasadnionem jest natomiast, dlaczego imię p. Dymowa miałoby w przekładach zachowywać formę rosyjską, jak to czynią nasze afisze teatralne przy obecnej jego sztuce.

Z twórczością teatralną Dymowa zapoznał się był Kraków przed wojną. Na scenie naszej odegrano jego „Nju" — pastelowe studjum z dziedziny psychologji kobiecej. Był to utwór, zapowiadający zgoła inną linię, niż ta, po której potoczył się — w kierunku być może kasowości w środowiskach żydowskich „Bronx-express".

Tą koleją podziemną codziennie powraca w Nowym Jorku z pracy ubogi robotnik żydowski do swojej odległej od fabryki dzielnicy. Zwykłe znużenie pogrąża go w drzemkę, gdy się przerzedzi ciżba jadących. W chwili, gdy rozpoczyna się akcja sztuki — właściwie jej prolog — w wagonie spotyka ów robotnik dawnego znajomego, który się popisuje przed nim swoim pseudo-amerykanizmem, wyszydza jego skromną kondycję i wskazując różne barwne reklamy, porozwieszane nad ławkami, wylicza, ile miljonów dolarów kryje się poza temi jaskrawemi figurami: odaliski, zalecającej jakąś sortę papierosów, murzynki, która ma przyciągać wzrok w interesie firmy wafli... i t. d. Trzeba wpaść na jakiś bluff — w Ameryce zacząć żyć po amerykańsku. Rozmowa ta staje się następnie podłożem sennych widziadeł biednego robotnika guzikarskiego. I ten sen w formie groteskowej, gdyż biedakowi marzący się przejście ze swojego szarego życia w krainę wielkich fortun, gdzie obracają się... ożywione figury z afiszów — przyczem autor chce żartobliwie przedstawić, jak biedak naiwnie wyobraża sobie luksusowe życie — posiada niby jeden akord dramatyczny: usidlony pokusą bogactw staje się ów biedak we śnie renegatem żydostwa, zaprzedającym i całe plemie Izraela Molochowi amerykańskiemu. — Ten akord, zatopiony jednak w rozwlekłym ubogim na punkcie inwencji (mimo skądinąd oryginalnego pomysłu ożywienia afiszów reklamowych) kinowym obrazie snu — w tych warunkach traci na powadze, którą chciał autor swoją sztukę namaścić. — występując przeciwko kosmopolityzmowi, a za koniecznością zachowania tradycyj narodowych.

Owa forma groteski, której użył Dymow, nie przygotowuje odpowiednio widzów do przejęcia się tym momentem jego sztuki, — który ma być gromko, uroczyście wypowiedzianą przestrogą-apelem.

Nuty grozy na widok tego, co jego zaprzaństwo zdziałało, nie mogły też wybić się w grze p. Lewiy. Zresztą w tej sztuce cały zespół, odkomenderowany został przez autora do odtwarzania ról małowdzięcznych, bo i trafne pomysły groteskowe wykonawców osadzał banalny tekst rychło na mieliźnie.

Reżyserja podkreślała łatwiejszą w kinie do uzmysłowienia kolejność jawy i snu, przenosząc na obrazy senne — daszek z wagonu kolejki.

Dymow, pod wrażeniem swojego pobytu w Ameryce, napisał uszczypliwe uwagi na temat niskiego poziomu teatru w Stanach Zjednoczonych i demagogicznego schlebiania niewyrobionym gustom farmerskim. Czy jednak autor „Nju" sam nie zamerykanizował się nieco od czasu napisania tamtej sztuki?

Zastępca.

—ooo—

Z sali koncertowej

Adela Bauminger

Na niedzielnym koncercie słyszeliśmy młodą utalentowaną artystkę, p. Bauminger, skrzypaczkę. P. Bauminger wykonała bez zarzutu trudny program, wykazując zwłaszcza w drobniejszych utworach (Schubert, Elgar) ładny ton i cieniowanie w pianach, a miejscami głębokie odczucie kompozycji. — Jakkolwiek jeszcze w niektórych partjach strona techniczna chwilami nie dopisuje, niemniej talent p. Bauminger przy odpowiedniej pracy i kierunku, rokuje duże nadzieje.

LL.

Zamknięcie sesji Rady Ligi narodów

Genewa, 11 czerwca. (PAT). Rada Ligi narodów zakończyła w sobotę wieczorem swą sesję przyjęciem ze zmianami sprawozdania przedstawiciela Niemiec von Schuberta o pierwszej sesji rady gospodarczej Ligi, która odbyła swą sesję w maju.

ODROCZENIE, ODROCZENIE...

Genewa, 11 czerwca. (PAT). Rada Ligi narodów postanowiła **odroczyć** ostateczne załatwienie sprawy planu **budowy pałacu** Ligi narodów do sesji wrześniowej. W kwestji **grecko-albańskich** nieporozumień Rada wystosowała apel do obu rządów, ażeby na drodze bezpośrednich rokowań uregulowały sprawę odszkodowań dla wysiedlonych Albańczyków z Grecji. Jednocześnie odrzuciła prośbę Albanji, ażeby na zasadzie art. 11 paktu Rada zajęła się kwestją położenia mniejszości albańskiej w Grecji. Pozatem Rada omawiała **sprawy szkolne dotyczące G. Śląska**, które zostały załatwione na podstawie rozstrzygnięcia stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.

ROZJECHALI SIĘ

Paryż, 11 czerwca. (PAT). Przybył tu minister **Zaleski**, powitany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego oraz wiele osobistości ze świata politycznego.

Berlin, 11 czerwca. (PAT). Delegacja niemiecka na sesję Rady Ligi narodów powróciła do Berlina w poniedziałek popołudniu. W niedzielę wieczór sekretarz stanu Schubert wraz z członkami delegacji odjechał z Genewy.

Z pobytu Towarzyszów z Łotwy w Krakowie

Wspaniała manifestacja robotników krakowskich na cześć Towarzyszów z Łotwy

Przez ubiegłe dwa dni **Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego gościło w Krakowie wycieczkę robotników z Łotwy.** Robotnicy łotewscy przybyli do Krakowa w liczbie 36 osób, w tem były trzy kobiety. Z ramienia Głównego Zarządu TUR w Warszawie przybył z wycieczką tow. **Mieszkowski.**

POWITANIE NA DWORCU

W sobotę przed przyjściem pociągu pospiesznego od strony Warszawy koło godz. 10 wieczór **zebrały się niezliczone rzesze robotnicze w sali recepcyjnej dworca i na peronie.** Orkiestra Robotnicza ustawiła się na peronie. Wśród zebranych zauważyliśmy sen. tow. Englischa, tow. posła Stańczyka, z ramienia OKR był obecny tow. J. Rosenzweig, przedstawiciele TUR, z Rady Zw. Zawodowych prez. Kruczkowski z Wydziałem, imieniem „Legji" tow. Statter oraz zarządy wszystkich organizacyj zawodowych. Punktualnie o godz. 10'02 wjechał na dworzec pociąg pospieszny. **Orkiestra Robotnicza odegrała „Międzynarodówkę".** W oknach wagonu ukazały się syiwetki towarzyszów z Łotwy. **Dworzec zatrząsł się od okrzyków powitalnych.** Do wagonu, którym przyjechali nasi goście, **podszedł prez. TUR tow. Korolewicz z tow. Aleksandrowiczówną i tow. Wasserbergerową** i powitawszy towarzyszów z Łotwy, wprowadzili ich do salonu recepcyjnego. **Tu jedna z towarzyszek imieniem robotników krakowskich wręczyła posłowi na Sejm łotewski tow. Weckalnsowi bukiet z czerwonych kwiatów,** poczem w serdecznych słowach imieniem TUR i organizacji PPS w Krakowie **powitał po rosyjsku Łotyszów tow. dr. Kunicki.** Po przemówieniu tow. Kunickiego **odezwały się długotrwałe okrzyki na cześć Towarzyszów z Łotwy.** Następnie **imieniem wycieczki proletarjatu łotewskiego mówił serdecznie posel tow. Weckalns,** poczem ruszył **olbrzymi korowód z Orkiestrą Robotniczą** na czele ulicami Basztową, Długą na ul. Krowoderską, gdzie Łotysze zamieszkali. Z Łotyszami przybył do Krakowa tow. posel Żuławski. Przed kwaterą towarzyszów z Łotwy **długo wznoszono okrzyki, poczem po wspólnem odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki",** opuszczono kwaterę gości wśród okrzyków: „do jutra". Nastrój panował bardzo serdeczny.

ZWIEDZANIE KRAKOWA

W niedzielę od rana wycieczka towarzyszów z Łotwy w towarzystwie **tow. Israeliego, tow. Klinka i tow. Fetera,** zwiedzała zabytki Krakowa. Goście nasi najdłużej zatrzymali się na Wawelu, gdzie zwiedzili komnaty zamkowe, arrasy, Smoczą Jamę i katedrę. Łotysze z wielkiem zainteresowaniem zajmowali się oglądaniem dzieł sztuki, a **Wawel wywarł na nich potężne wrażenie.**

WYCIECZKA DO LASU WOLSKIEGO

Zaraz po obiedzie samochodem **udali się towarzysze z Łotwy na Kopiec Kościuszki,** gdzie spędzili przeszło godzinę, podziwiając piękną panoramę Krakowa, poczem **odjechali do Lasu Wolskiego.** Na Polanie dr. Lea rozłożyli się obozem **członkowie TUR, witając owacyjnie towarzyszów łotewskich. Przy dźwiękach wspaniałej orkiestry mandolinistów drukarzy** spędzili uczestnicy wycieczki kilka godzin w uroczym Parku Ludowym. Do zebranych przemówił **prezes TUR tow. Korolewicz,** poczem **odpowiadali posel łotewski tow. Weckalns i Polak z Rygi tow. Wiśniewski.** Przemówienie tow. posła Weckalnsa przetłómaczył na język polski tow. **Malisz.** Odchodzących z wycieczki Łotyszów żegnali nietylko krak. socjaliści entuzjastycznemi okrzykami, lecz także publiczność krakowska. W Lesie Wolskim wśród Łotyszów był także wiceprezydent **Ostrowski,** który spędził kilka chwil na rozmowie z nimi.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że **wycieczka TUR do Lasu Wolskiego wypadła wyśmienicie. Przeszło 1000 robotników z rodzinami wzięło w niej udział.** Niezmordowanie pracowali przy autach tow. **Klink** i tow. **Osiek,** za co im TUR składa serdeczne podziękowanie. **Na Polanie Lea niestety panują skandaliczne stosunki.** W małym kramiku nic nie można dostać do jedzenia, a w niedzielę **nie było nawet wody.** Upał pobudzał do pragnienia, nie można było nic dostać na jego ugaszenie, toteż zabawa skończyła się dość wcześnie; wszyscy uciekali do pobliskich gospod, aby ugasić pragnienie. **Możeby miasto, które uruchomiło linję autobusową do Polany Lea, postarało się o lepszego dzierżawcę kiosku, dla wygody publiczności zwiedzającej tak czarujący park.**

Wieczorem **goście łotewscy byli obecni na przedstawieniu w teatrze im. J. Słowackiego** w towarzystwie prez. TUR **Korolewicza, tow. Z. Grossa, tow. Israeliego, tow. Allusa, tow. Fetera i tow. Glaza.** Przybył również **tow. poseł dr. Bobrowski i poseł dr. Marek,** spędziwszy z nimi kilka chwil na serdecznej rozmowie.

DALSZE ZWIEDZANIE MIASTA I WYCIECZKA DO WIELICZKI

Wczoraj towarzysze z Łotwy zwiedzali w dalszym ciągu: Muzeum Narodowe, Bibljotekę Jagiellońską itd. **O godz. 11 rano przybyli do Kasy chorych przy ul. Batorego, gdzie podziwiali urządzenia europejskie naszej instytucji leczniczej. Do wycieczki przemówił poseł tow. Żuławski.**

Popołudniu spędzili Łotysze **w salinach w Wieliczce, witani na dworcu przez wielickie Tow. Uniw. Rob.** Jak twierdzili towarzysze z Łotwy, odnieśli oni z podziemi wielickich niezatarte wrażenie. Po przybyciu do Krakowa **zwiedzili Dom Robotniczy, a to: Bibljotekę TUR, Związki zawodowe, Redakcję „Naprzodu" i drukarnię, OKR itd., poczem udali się do Domu kolejarzy, gdzie doznali serdecznego przyjęcia. Wczoraj wycieczce towarzyszył tow. poseł Piotrowski.**

WIECZORNICA

W sali hotelu Pollera odbyła się na cześć gości wieczornica, urządzona przez OKR PPS, TUR, Radę wojewódzką i Radę Związków zawodowych. Na Wieczornicę przybyli przedstawiciele wszystkich organizacyj z posłem tow. **dr. Bobrowskim,** tow. pos. **Żuławskim,** sen. **Englischem** na czele. Wśród niezwykle serdecznego nastroju wygłoszono szereg przemówień; m. in. przemówienie w języku niemieckim wygłosił wiceprezes TUR krakowskiego tow. **Kluczka.** W wieczornicy wziął także udział tow. poseł **Piotrowski** z zarządu główn. TUR. Dziś w nocy odjechali Łotysze do Zakopanego, żegnani przez prezydjum TUR na dworcu. Z ramienia TUR oddział Kraków towarzyszy wycieczce łotewskiej do Zakopanego **tow. Klink.**

* * *

W skład wycieczki wchodzą: posłowie na Sejm łotewski tow. **A. Weckalns** z żoną, tow. **J. Kaleis,** dalej ze związku skórnych **Blikovs Abr.,** cukierniczego **Blinkows,** związku pracowników państwowych **E. Calitis,** kolejarzy **Dravvauts, Vartuss i Vizuls,** rolnych **Feldmanis,** drukarzy **Kazimirs Oskar,** z Centrali socjal. w Mitawie **Kiekeris i Beltuls,** Centrali w Dynaburgu **Levins i Gribusts,** Centrali w Libawie **Skudrins i Stybowicz** (Polak), druga grupa pracowników państwowych **Lidja Lange i Calitis,** z ramienia ogólnego związku zawodowego **Mikelsons P., Milers Purmalis i Frejz Osis,** zw. komiwojażerów **Rubeusten S.,** kooperatyw **Selkows i Zwejnicks** i im. Związku sekcji polskiej **tow. Wiśniewski** (Polak) z Rygi, sport łotewski robotniczy reprezentuje **Jan Budkiewicz** (Polak).

Z życia robotniczego

—o—

WYZYSK FABRYKANTÓW NIEMIECKICH

Wczoraj wybuchł strajk ogółu robotników i robotnic w fabryce guzików Tomaszek i Grüss w Krakowie. Strajk ten został sprowokowany przez wymienionych panów, którzy w skandaliczny sposób robotników i robotnice wyzyskiwali, płacąc tygodniowo 6—9 a najwyżej 12 złotych. Nadto ustawy tych panów nie obchodzą, to też robotnicy pracowali ponad 8 godzin dziennie bez ustawowego wynagrodzenia, co zaś do urlopów, to udzielane były jak się fabrykantom podobało. Na interwencję 9 bm. tow. Matuli odpowiedzieli fabrykanci wypowiedzeniem wszystkim robotnikom i robotnicom. Gdy 11 bm. tow. Matula powtórnie przyszedł interwenjować, panowie ci zamknęli przed nim drzwi i wogóle nie chcieli rozmawiać, na co robotnicy odpowiedzieli strajkiem. Ogółem strajkuje około 60 ludzi.

Wzywamy do omijania tej fabryki aż do ukończenia strajku.

STRAJK W KAMIENIOŁOMACH BAZALTU I DIABAZU W REGULICACH

Już szósty dzień robotnicy kamieniołomu w Regulicach trwają w walce strajkowej. Warunki płacy są tam nie do uwierzenia, wystarczy nadmienić, że 4 zł. na dzień ma ukwalifikowany rzemieślnik, przeciętna zaś płaca robotnika wynosi 2 zł. 80 gr., a rzadko 3'50 zł. Dziwnem jest, że mimo głodowych płac przedsiębiorcy odmawiają wszelkich podwyżek. Panom Bahrom wydaje się, że mogą dalej uprawiać ten straszny wyzysk. Kto płaci dziś robotnikom za tak ciężką pracę, jaka jest w kamieniołomie 2—3 zł., ten nie uprawia już zwykłego wyzysku ale dokonuwuje rozboju na klasie robotniczej. Pan inspektor pracy niewątpliwie zainteresuje się tą katorgą pp. Bahrów. Jeżeli doda się, że robotnicy nie korzystają z angielskiej soboty, że urlop daje się jednej piątej ogółu robotników, mimo że przedsiębiorstwo to jest czynne w ciągu całego roku, że się żąda od robotników, aby podpisywali deklaracje, że zrzekają się urlopów, kartki redukcyjnej, Kasy chorych i wogóle wszystkich praw społecznych, na tem tle wyrobimy sobie zdanie o warunkach wśród jakich pracować muszą ci biali murzyni. Robotnicy uchwalili absolutnie nie wrócić do pracy bez podwyżki płac i unormowania warunków pracy.

AKCJA CENNIKOWA ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH W ŻYWCU

Oddział centr. Związku rob. przemysłu spożywczego w Żywcu (piekarze) przystępuje do akcji cennikowej, wobec czego wzywa się piekarzy, aby omijali Żywiec aż do odwołania.

STRAJK SPROWOKOWANY PRZEZ NIEDOŁĘŻNEGO DYREKTORA

Od dwóch tygodni trwa strajk robotników fachowych w fabryce motorów Brown Broveri w Cieszynie. Głównym powodem strajku było to, że nieobliczalny w swych poczynaniach dyrektor fabryki p. Rusz, który wprowadził do fabryki system szpiclowania robotników, wydalił z pracy robotnika Śliwkę dlatego, że Śliwka był członkiem organizacji zawodowej i bronił gdzie zaszła tego potrzeba, swoich współtowarzyszy pracy. Pan Rusz nie poprzestał na wyrzuceniu Śliwki, lecz sprowokował do porzucenia pracy innych dziesięciu robotników i kazał im prace opuścić. Robotnicy opuścili fabrykę, według wskazania dyrektora, za co dyrektor zagroził im ukaraniem i żądał przeproszenia. Ponieważ Rusz stale prześladuje członków organizacji, a mężów zaufania organizacji wcale nie uznaje i krzywdzi ich na zarobku, przeto walka strajkowa stała się nieunikniona.

Ruch kolejarski

OŚWIĘCIM. Przy Kole miejscowem ZZK odbyło się dnia 6 bm. zebranie członków sekcji pracowników umysłowych. Po wyborze delegatów na zjazd okręgowy i Zjazd krajowy uchwalili zebrani członkowie jednogłośnie popierać rezolucje wysuniętą przez Zjazd prezesów Kół ZZK w dniu 15 kwietnia br. okręgu krakowskiego. Po wyczerpaniu porządku obrad wśród okrzyków na cześć ZZK i PPS zgromadzenie zamknięto.

KRONIKA

Kraków, 12 czerwca.

Odbudowana sala Rady m. Krakowa

Odbudowa spalonej przed rokiem sali posiedzeń Rady miasta Krakowa dobiega końca tak, że **najbliższe posiedzenie Rady (po 20 czerwca) odbędzie się już w odbudowanej sali.** Obecnie prowadzone są roboty końcowe, głównie stolarskie; robotnicy układają we wzór posadzkę drewnianą, ustawiają trzech rzędową estradę dla prezesa Rady, ławników i mówcy, a niebawem przystąpią do ustawienia reszty urządzenia: foteli radzieckich w sali obrad, oraz stołów, kanapek i krzeseł w przedsionku.

Miejsce spalonego stropu kasetowego zajęło belkowanie poprzeczne z żywą, pełną kolorystyki ornamentacją malarską, ściany otrzymały okładziny z barwnego sztucznego marmuru, z silnie wystającym gzymsem u góry oraz malowidłami i napisami, jak: virtus, benignitas, benevolentia, custodia, patentia, parcimonia, constantia, honestas, consideratio, abundantia, libertas, fides, magnanimitas, conscienta i t. d. Wokół biegnie boazerja z orzechu na wysokość 1 metra od posadzki. Nad wejściem do sali widnieje wykuty w białym marmurze kararyjskim herb miasta Krakowa, a nad nim napis „Amor Patriae". Po przeciwległej stronie sali umieszczono orła białego, również w marmurze wykutego. Ze stropu zwisają trzy olbrzymie pająki z bronzu, każdy z podwójnym rzędem świateł, środkowy z dużym orłem polskim nad lukami lichtarzy.

Loże dla prasy, oraz galerja, stanowią organiczną całość ze salą. Sala jest utrzymana w tonie zielonkawym, przedsionek w pomarańczowym. — Przedsionek oddzielony od sali radzieckiej olbrzymiemi drzwiami z bogatem okuciem z bronzu, ma obecnie za jedyne urządzenie stylowy pająk kryształowy. Przy schodach, wiodących do odbudowanej sali wmurowano do ściany tablicę z następującym napisem:

„Dom ten, dawniej pałac Wielopolskich, zapadł w ruinę w pożarze miasta Krakowa w r. 1850. Gmina miasta nabyła go w 1864 roku na siedzibę urzędów i reprezentacyj miejskich i odbudowała w roku 1865 i 1866. Sala posiedzeń Rady miasta Krakowa przerobiona za prezydenta miasta Dra Juljusza Lea w r. 1913. Spaliła się doszczętnie dnia 26 maja 1926 r. Odbudowana na nowo w roku 1928 za prezydenta miasta Krakowa inż. Karola Rollego".

Koszt odbudowy spalonej części gmachu magistratu wynosi około pół miljona złotych, z czego na samą salę przypada przeszło 200 tysięcy złotych. Część tej kwoty otrzymała gmina z Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń.

—ooo—

Z Rady dyrekcji kolejowej w Krakowie

Rada dyrekcyjna kolejowa w Krakowie, obradowała wczoraj w gmachu dyrekcji kolejowej. Po zagajeniu prez. **Barwicz** zdał sprawę z dotychczasowych zarządzeń w kierunku poprawienia ruchu kolejowego. Stworzono cały szereg nowych pociągów na terenie krakowskiej dyrekcji kolejowej. **Postarano się również o przyśpieszenie bieżności pociągów,** a mianowicie w połączeniu z Wiedniem (45 minut), z Krynicą (39 minut), a starania dalsze są w tym kierunku, aby **w Zebrzydowicach** na mającej się wybudować nowej stacji odbywały się rewizje cłowe i osobowe tak czeskie jak i polskie, coby ogromnie obniżyło ilość minut postoju pociągów.

Dyrekcja zaprowadziła **motorowe pociągi z Krakowa do Zakopanego, do Kocmyrzowa, Tarnów-Szczucin, Kraków-Wieliczka, Kraków-Katowice** (2 wozy i lekka lokomotywa) i jest w studjach połączenia Bielska z Cieszynem. Koszta przy ropnym motorze wynoszą na 1 klm. 9 gr., zaś węglem 12 groszy, a benzyną 42 grosze.

Co do **rozbudowy węzła krakowskiego** przeznaczony został budżetem 1 miljon złotych, która to kwota **nie wystarczy nawet pod budowę nowej parowozowni.**

Do 30 czerwca ma być **w Rabce** na stacji oddany nowy magazyn kolejowy, a stacja sama ma być na przyszły sezon 1929 roku oddana do użytku. Kredytów **na budowę kolei Kraków-Miechów** niema żadnych. Co do budowy kolei Rzeszów-Kolbusza-Tarnobrzeg jest wykonanych robót ziemnych 40 procent, budynków 10 procent. Na bieżący rok przeznaczono na tę budowę 200 tysięcy zł.

Uwzględniono wniosek delegata Adelmana o cofnięcia 5-krotnej podwyżki opłat składowego na krakowskim dworcu towarowym, wprowadzonych po pożarze magazynów. Z dniem 1 kwietnia przywrócono normalne opłaty. Wprowadzony będzie pociąg wycieczkowy w niedzielę i święta z Krzeszowic do Krakowa w godzinach wieczornych, oraz będą wprowadzone powrotne bilety na wycieczki.

Prezes Epstein podniósł sprawę remontu dworca zachodniego w Krakowie, oświetlenia lepszego stacji osobowej i placu kolejowego.

—ooo—

UPALNE DNIE. Ubiegła niedziela była pierwszym upalnym dniem wiosennym. Termometr wskazywał w południe 35 stop. Cels. Krakowianie korzystając z pięknej pogody wylegli tłumnie za miasto lub na planty. Wczoraj od rana była spiekota. Po południu niebo nieco się zachmurzyło.

KURZ KRAKOWSKI BARDZO SZKODLIWY DLA ZDROWIA. Uniwersytecki zakład hygieny w Krakowie zajął się badaniem kurzu, znajdującego się w powietrzu w Krakowie. Kurz ten, jak zbadano, jest znacznie złośliwszy w swem działaniu na przewody oddechowe od kurzu innych miast, zawiera bowiem wiele rozpylonego wapienia, którym ulice krakowskie w przeważnej części są wybrukowane.

OKRĘGI KONSULARNE KONSULATÓW ANGIELSKICH W POLSCE. Konsulat w Warszawie obejmuje Rzeczpospolitą Polską. Wicekonsulat w Katowicach obejmuje: Województwo Śląskie. Starostwa: Będzin, Częstochowa, Olkusz, Miechów i Włoszczowa Województwa Kieleckiego. Starostwa: Biała, Chrzanów, Kraków miasto i okręg, Maków, Nowy Targ, Oświęcim, Wadowice, Wieliczka i Żywiec Województwa Krakowskiego. Wicekonsulat w Łodzi obejmuje: Województwo Łódzkie, oprócz Starostwa Kalisz, Koło, Konin, Słupca i Turek. Wicekonsulat w Poznaniu obejmuje: Województwo Poznańskie i Pomorskie. Wicekonsulat w Borysławiu obejmuje: miasto Borysław i Starostwo Drohobycz. Wicekonsulat we Lwowie obejmuje: Województwo Lwowskie, Stanisławowskie (oprócz starostwa Drohobycz) Tarnopolskie i Krakowskie (oprócz wszystkich Starostw należących do okręgu Wicekonsulatu w Katowicach.

RZUCIŁA SIĘ DO WISŁY. W okolicy ul. Barskiej rzuciła się do Wisły Wiktorja Półnicka, umysłowo chora. Desperatkę wydobył z wody jeden z przechodniów i oddał opiece domowej.

URATOWANY. Zdzisław Nowicki kąpiąc się w Wiśle począł tonąć, jednak został wyratowany przez pełniącego służbę funkcj. policji.

NOŻEM W PLECY. Kubisiak Roman lat 32, zam. przy ul. Berka Joselewicza 27 przy wejściu z restauracji Habera „Na Gródku" ugodził nożem w plecy Kazimierza Smolińskiego tapicera zam. Groble 20. Po zaopatrzeniu przewiozło pogot. ratunkowe rannego do szpitala św. Łazarza. Kubasiaka aresztowano.

POŻAR W ŁAGIEWNIKACH. W niedzielę przed południem wybuchł pożar w zabudowaniach klasztornych w Łagiewnikach. Wezwana z Krakowa straż pożarna wyrąbała dach na przestrzeni 25 metrów kwadr. i tym sposobem ogień ugasiła. Przy pożarze interwenjowała również straż fabryczna z Borku Fałęckiego.

PO DRABINCE. Dr. Antoni Brzeziński zam. przy ul. Królewskiej 48 zgłosił w policji, że przystawiono drabinę do otwartego okna mieszkania na I. p. i skradziono z mieszkania na jego szkodę zegarek srebrny wart. 150 zł. Następnie z piwnicy skradziono na szkodę ogrodnika kurę i kilka flaszek wina deserowego.

OGIEŃ W SKŁADZIE PAPIERU. W składzie papieru Hirscha Zuckera przy ul. Brzozowej zapaliła się w piwnicy paczka drewniana z popiołem. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

WARTOŚCIOWY PAKUNEK POZOSTAWIONY W DOROŻCE. Piątkowski Juljan zam. przy ul. Matejki L. 5 zgłosił w policji, że jadąc dorożką, której numeru nie pamięta pozostawił pakunek z garderobą damską wartości 1000 zł.

PRZY OKIENKU KASY KOLEJOWEJ. Dzikowicz Franciszek zam. przy ul. Karmelickiej L. 21 zgłosił w policji, że w czasie kupowania biletu na gł. dworcu w Krakowie pozostawił przy okienku portfel z kwotą 570 zł. którą mu nieznany sprawca niespostrzeżenie skradł.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Wywiadowca wydz. śl. patrolując wraz z posterunkowym na ul. Dietlowskiej w nocy, przytrzymał Franciszka Żelaznego lat 32 i Wiesława Zabłockiego lat 21 bez stałego miejsca zam. w chwili gdy ci usiłowali włamać się do kiosku Majera Mangla zam. przy ulicy Starowiślnej 51. Wymienionym odebrano przyrządy do włamania tj. łom żelazny i kilof poczem osadzono ich w tut. areszcie.

CO SIĘ STAŁO PODCZAS DRZEMKI NA PLANTACH. Mylak Józef ze Skrzyżowej pow. Żywiec zgłosił w policji, że w nocy około godz. 2 w czasie gdy usnął na plantach skradziono mu 1 parę butów wartości 70 zł.

KRADZIEŻE NA PLAŻY OFICERSKIEJ. Berger Otto zam. przy ul. Długiej 52 zgłosił w policji, że na plaży oficerskiej przy ul. Ks. Józefa skradziono mu z kabiny portfel skórzany z kwotą 40 zł. Zygmunt Borstein zam. rynek dębnicki 6, że na plaży oficerskiej skradziono mu papierośnicę srebrną wartości 100 zł.

ZABŁĄKANA ŚWINIA. Na ul. Zabłocie znaleziono zabłąkaną świnię niewiadomego właściciela którą oddano do przetrzymania do Zakładów czyszczenia miasta.

—ooo—

POSIEDZENIE TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO odbędzie się we czwartek 14 bm. w klinice neurologicznej o godzinie 7'30 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2) Dr. Kirschner: „Demonstracje i omówienie dwóch rzadkich przypadków"; 3) Dr. Rost: „Dwie encephalografie w przypadkach guzów mózgu"; 4) Dr. Ślączka: „Przypadek guza w okolicy parietalnej"; 5) Dr. Chłopicki i Dr. Sikorska: „Demonstracje przypadków guzów mózgu".

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE odbędzie posiedzenie naukowe we środę 13 bm. w sali Towarzystwa lekarskiego o godzinie 8'15 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: Odczyt prof. Rosnera pod tyt. „Otyłość a niepłodność w świecie ludzkim".

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek i jutro we środę „Bronx-express" Osypa Dymowa, który dzięki tematowi pełnemu sentymentu i humoru, oraz oryginalnej fakturze, zdobył wybitne powodzenie. W próbach dramatyczna transkrypcja z głośnej powieści orientalnej Claude Farerea „Człowiek, który zabił" (L'Homme qui assasina").

300 BILETÓW NA KONCERT JANA KIEPURY, który odbędzie się w piątek 15 bm. w Starym Teatrze o godzinie 8 wieczór, można nabyć jeszcze przy kasie Starego Teatru od wtorku 12 bm. od godziny 4 popołudniu. Bilety te w cenie po 6 i 5 złotych uprawniają do zajęcia miejsc siedzących w bocznej sali Starego Teatru. Dyrekcja krakowskiego biura koncertowego E. Bujański chce w ten sposób umożliwić szerszej publiczności usłyszenie tego fenomenalnego śpiewaka. Wszystkie bilety na wielką salę i galerję zostały w pierwszym dniu rozsprzedane. Osoby, które kupią bilety na miejsca siedzące w małej sali, słyszeć będą program wykonywany przez znakomitego artystę, ale widzieć wykonawcy na estradzie nie będą mogły, dlatego też ceny biletów tych odpowiadają najniższym kategorjom biletów na zalerji nad estradą.

WIKTOR ŁABUŃSKI na swym recitalu pożegnalnym przed wyjazdem do Ameryki wykona w sobotę 16 bm. w sali Starego Teatru interesujący program z utworów Bacha, Chopina, Griega, Arensky'ego, Bizeta, Liszta. — Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

LWOWSKA KOMISJA TEATRALNA uchwaliła 7 głosami przeciw 5 wypowiedzieć się za wydzierżawieniem teatrów miejskich. Następnie 10 głosami przeciw 1 uchwalono oddać dzierżawę spółce Barwiński-Zaremba. Wobec tej uchwały, która wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Radę przyboczną i komisarza rządowego, dyr. Trzciński z nowym sezonem ustąpi.

—ooo—

Z Polski

WIELKI POŻAR W TYMBARKU. W sobotę popołudniu wybuchł w Tymbarku pożar, który ogarnął szereg budynków i zabudowań gospodarskich, grożąc przerzuceniem się na urząd pocztowy, kościół i inne budynki. Do akcji ratowniczej zawezwał burmistrz telefonicznie straż pożarną z Krakowa, która za zezwoleniem prezydjum miasta wyjechała przed godziną 5 popołudniu. Na miejscu zastano dopalające się zgliszcza 6 budynków i 8 stodół, napełnionych paszą, zbożem i sprzętem gospodarskim. Akcja straży polegała na niedopuszczeniu do rozszerzenia się ognia na sąsiednie budynki. W tym celu przeciągnięto linię wężową od rzeki Raby na przestrzeni 1600 metrów. Akcja ratownicza, w której uczestniczyły straże ochotnicze z Limanowy, Dobrej, Mszany i Rabki, trwała przez całą noc. Straż krakowska wróciła w niedzielę o 6.45 rano. Pożar powstał w zabudowaniach Samuela Zollmana wskutek nieostrożnej zabawy dzieci z ogniem. Szkoda w budynkach wynosi 50.000 złotych, nie licząc spalonych zapasów zboża i sprzętów.

BESTJALSKI WYPADEK W RADOMIU. — W Radomiu dokonano okropnego mordu. Około godz. 8 wieczór w centrum miasta w parku im. Tadeusza Kościuszki kilku wyrostków napadło na ucznia klasy piątej gimnazjum im. Chałubińskiego, Wacława Tarnowskiego i w okropny sposób pokrajało go nożami. Bestjalskiej zbrodni dokonano za to, że Tarnowski stanął w obronie siedzących obok niego panienek, które w brutalny sposób były zaczepiane przez wyrostków. Tarnowskiego przewieziono do ambulatorjum Kasy chorych, gdzie wkrótce zmarł z powodu upływu krwi. Zmarły był synem ziemianina ze Smardzewa w gminie Radzanów.

Z zagranicy

PROCES BELI KUNA. Prokuratorja wiedeńska wniosła przeciwko Beli Kunowi i jego towarzyszom oskarżenie z powodu występku organizowania związków tajnych, fałszywego meldowania się i zakazanemu powrotowi do Austrji. Rozprawa odbędzie się w drugiej połowie czerwca.

WIELKIE OSZUSTWO W WIEDNIU. Na podstawie doniesienia banku „Kompas" w Wiedniu przyaresztowała policja kierowników towarzystwa akcyjnego dla zapotrzebowania kolejowego „Afeb", a to trzech braci Biedermanów, tudzież popełnione przez puszczanie w obieg niepokrytych popełnione przez puszczanie w obieg niepokrytych czeków dolarowych. Bank „Kompas" poszkodowany został na 3 i pół milj. szylingów.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W NIEMCZECH. O godz. 2 nad ranem w niedzielę zdarzyła się na linji kolejowej Monachjum—Frankfurt nad Menem, jedna z największych katastrof w Niemczech w ostatnich latach. Pociąg pospieszny, jadący z Monachjum do Dortmundu, wykoleił się w pobliżu stacji kolejowej Wigelsdorf, jadąc z szybkością 80 klm. na godzinę. Lokomotywa, przewróciwszy się, dwukrotnie spadła z nasypu kolejowego pociągając za sobą 7 wagonów na ogólną ilość 10. Dwa wagony wpadły na lokomotywę, druzgocąc się całkowicie. Ofiarą katastrofy padło 132 osób, w tem **12 zabitych**, około 20 ciężko rannych, zaś ponad 100 lżej. Na miejscu katastrofy rozgrywały się straszliwe sceny. Pomoc w postaci 5 pociągów ratowniczych musiała godzinami całemi pracować nad wydobywaniem rannych podróżnych ze zdruzgotanych wagonów. — W ciągu dnia **zmarło z pomiędzy ciężko rannych jeszcze 9 osób.** Linja kolejowa pomiędzy Monachjum a Frankfurtem w pobliżu Wigelsdorf została całkowicie przerwana. Dopiero o godz. 10 rano zdołano oczyścić jeden tor. Przyczyna katastrofy dotychczas niewyjaśniona. Władze kolejowe przypuszczają, jak donoszą dzienniki berlińskie, że katastrofę wywołało albo obsunięcie się nasypu, albo też zamach zbrodniczy.

Liczba zabitych podczas katastrofy kolejowej wynosi dotąd **23 osoby.** Dzienniki donoszą, że liczba rannych i poparzonych dochodzi obecnie 120 osób, w tem 11 ciężko rannych. Przypuszczają, że liczba ciężko rannych jest większa.

AUTOBUS W RZECE. Donoszą z San Sebastian (Hiszpanja), że auto ciężarowe, któreim jechała grupa młodych ludzi, przejeżdżając przez most, uderzyło o barjerę i wpadło do rzeki. 8 jadących poniosło śmierć, niektórzy z nich utonęli, 10 odniosło rany.

Przegląd gospodarczy

UKŁAD HANDLOWY Z GRECJĄ

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzywa przedsiębiorstwa eksportowe okręgu, utrzymujące stosunki handlowe z Grecją, o przedstawienie postulatów i wniosków w związku z podjęciem przez czynniki rządowe prac nad zawarciem nowej umowy handlowej z Grecją.

REPERTUAR

TEATR PRZY UL. RAJSKIEJ

Wtorek: „Bronx-Express".
Środa: „Bronx-Express".
Czwartek: „Bronx-Express".

KINOTEATRY

Corso: „Grobowiec miłości".
Nowości: „Pułk śmierci".
Promień: „Kohn i Coogan".
Sztuka: „Na fali życia".
Uciecha: „Svengali" z Pawłem Wegenerem.
Warszawa: „Świat kulis i zmysłów".

RADJO

Wtorek 12 czerwca

Kraków (566 m.). 12.00: Koncert płyt gramofonowych. 13.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 13.10: Przerwa. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.20: Przerwa. 17.20: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. Z. Mysłakowski. 17.45: Transmisja z Wilna. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Transmisja z Katowic. 22.00: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m.). 13.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie i komunikaty. — 13.10: Przerwa. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 16.00: Tydzień kobiecy w radjo. 16.25: Nadprogram. 16.40: Odczyt: „Z dziejów Wielkiej Emigracji" — wygłosi dr. A. Lewak. 17.05: Przerwa. 17.20: Transmisja z Poznania. 17.45: Transmisja z Wilna. 18.55: Przerwa. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Transmisja opery z Katowic. 22.00: Sygnał czasu. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna.

Strajk robotników budowlanych i drzewnych w Krakowie

Dziś o godz. 4·30 po południu wiec demonstracyjny

Wobec przedłużenia się — **z winy pracodawców** — strajku robotników budowlanych i drzewnych, przyczem czynniki rządowe bezczynnie przypatrują się tej olbrzymiej walce o zapłatę odpowiadającą wzrostowi drożyzny, krakowska Rada Związków zawodowych zwołuje **na dziś we wtorek o 4'30 popoł. na ul. Dunajewskiego** (przed Domem robotniczym) **wiec demonstracyjny**, po którym zebrani udadzą się **pochodem do województwa** celem przedłożenia żądań klasy pracującej Krakowa.

Wzywa się robotników wszystkich kategoryj do masowego udziału w wiecu!

Urzędnicy w walce o byt

Pracownicy państwowi manifestują swoją solidarność z całą klasą pracowniczą

Pod wrażeniem nieustannego przewlekania sprawy regulacji płac pracowników państwowych wszystkich kategoryj i ciągłego „uspakajania" ich strzępami frazesów „sanacyjnych", które niestety nie mogą zastąpić **chleba** — odbył się w niedzielę 10 bm. w ogrodzie Domu kolejarzy przy ul. Warszawskiej, **masowy wiec protestacyjny pracowników państwowych**, zwołany przez centralną komisję porozumiewawczą związków zawodowych pracowników państwowych w Krakowie.

Na wiec przybyło około **2 tysiące pracowników państwowych**, którzy najzupełniej jednomyślnie po referatach towarzyszów **dra Raabego, Kornickiego, Wilkonia, dr. Żuniaka** oraz tow. posłów **Marka i Stańczyka**, przyjęli rezolucję w której stwierdzają **że rząd nie uczynił zadość zobowiązaniom pana wicepremjera Bartla z przed kilku miesięcy, bezzwłocznego przedłożenia po zwołaniu Ciał Parlamentarnych, projektu definitywnej regulacji płac pracowników państwowych.**

Wobec czego pracownicy państwowi zakładają **stanowczy protest przeciw stanowisku rządu zmierzającemu do stałego odwlekania definitywnej regulacji płac** oraz apelują do Ciał parlamentarnych, **aby uczyniły wszystko co jest w ich mocy, by doraźna podwyżka płac, jaka jest obecnie niezbędną do chwili definitywnej regulacji płac, czyniła zadość minimalnym postulatom pracowników państwowych.**

Rezolucja formułuje następnie żądania pracowników, co do wysokości dodatku wyrównawczego itd.

Tak nastrój zebranych, jak — nadewszystko — tłumny udział w wiecu, świadczy niezbicie, że **pracownicy państwowi mają już dosyć „sanacyjnej" demagogji i w obronie swoich postulatów gotowi są walczyć wspólnie z całą klasą robotniczą pod kierownictwem związków zawodowych i Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Zgromadzenie zakończono entuzjastycznemi okrzykami: **„niech żyje solidarność ludzi pracy", „niech żyje reprezentacja pracownicza w Sejmie" i „niech żyje solidarna akcja o poprawę bytu pracowników państwowych".**

Treść tych okrzyków mówi najlepiej sama za siebie...

„Czerwone światła w elektrowni krakowskiej"

Oświadczenie urzędników krakowskiej elektrowni

W odpowiedzi na napaść „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" z dnia 11 bm. pod tytułem „Czerwone światła w elektrowni krakowskiej" oświadczamy:

Wobec ordynarnego zachowania się urzędnika elektrowni **p. Franciszka Maślanki** wobec urzędników, delegacja urzędników elektrowni miejskiej zwróciła się dnia 6 bm. do p. wiceprezydenta miasta **Ostrowskiego** i zażądała wytoczenia przeciwko p. Maślance **dochodzenia dyscyplinarnego.** Ponadto, delegacja oświadczyła p. wiceprezydentowi, że **dalsza współpraca z p. Maślanką jest dla ogółu urzędników niemożliwa**, a dla dobra gminy stosunki w elektrowni muszą ulec zmianie. Równocześnie na 68 urzędników elektrowni, **pięćdziesięciu** z pośród nich, nie wliczając w tę liczbę kierowników, zainteresowanych, oraz urlopowanych, **obłożyło p. Maślankę bojkotem towarzyskim.**

P. wiceprezydent Ostrowski przyrzekł delegacji, że **dochodzenie dyscyplinarne przeciwko p. Maślance zostanie wytoczone**, apelując równocześnie do delegatów, by urzędnicy elektrowni w spokoju oczekiwali na wyniki dochodzenia.

Sprawę powyższą poruszył p. wiceprezydent Ostrowski ponownie na konferencji dnia 9 bm., na której byli obecni: pp. wiceprezydenci dr. **Wielgus** i dr. **Schneider**, tow. senator **Englisch**, tow. r. m. dr. **Rosenzweig**, prezes Związku zawodowego pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej tow. **Kustowski**, oraz dwóch delegatów urzędników. Na konferencji tej p. wiceprezydent Ostrowski oświadczył poraz drugi, że **dochodzenie dyscyplinarne będzie przeprowadzone** przez delegata magistratu. Obecnie oczekujemy w spokoju na wyniki dochodzenia.

Drugą piekącą sprawą w elektrowni, a mianowicie sprawą p. starszego inspektora **Rudolfa Novaka**, zajął się klub radców miejskich PPS, na którego wniosek **Rada miejska uchwaliła wybór komisji, która ma zbadać powody częstych katastrof w elektrowni od czasu, kiedy p. R. Novak jest kierownikiem ruchu.** Jakkolwiek komisja ta do tej pory się nie zebrała (?!), co umożliwia zatarcie **śladów fatalnej gospodarki p. R. Novaka** — **niemniej wierzymy, że i w tym wypadku prezydjum miasta dopilnuje, by prawda wyszła na wierzch.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że prezydjum miasta w dniu 11 bm. wydelegowało do elektrowni **komisarza dyscyplinarnego** p. radcę magistratu dra Kolkiewicza, który prowadzi dochodzenie dyscyplinarne przeciwko p. Maślance.

Chcieliśmy przedstawić działalność p. Maślanki i R. Novaka **w świetle faktów**, jednakże z uwagi na toczące się śledztwo, wstrzymujemy się z tem, by nie uprzedzać wyników dochodzenia. Natomiast **szantaż** „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w stosunku do urzędników elektrowni i **stosunek tego pisma do elektrowni** przedstawimy publicznie w dniach najbliższych.

Związek pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej — Oddział Kraków.
Zarząd sekcji urzędników elektrowni miejskiej w Krakowie.

Od siebie dodamy, że i ta sprawa rzuca — nie „czerwone" — ale brudne światło na stosunek „Kurjera" do pracowników tak fizycznych, jak umysłowych. Nie pierwszy to i z pewnością nie ostatni raz „Kurjerek" prowokuje ludzi pracy, nie bacząc na to, że z ich kieszeni żyje. Tu przypadkiem natrafił na ludzi, którzy **z materiałami w ręku** potrafią mu udowodnić jego prawdziwe intencje.

Strajki w Tarnowie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Tarnów, 11 czerwca.

W sobotę 9 bm. wybuchł w Tarnowie strajk robotników piekarskich, który **objął wszystkie piekarnie.** Robotnicy piekarscy są w tarnowskich piekarniach niesłychanie wyzyskiwani — dość powiedzieć, że **pracują po 16—18 godzin na dobę!** Drugą bolączką jest sprawa t. zw. uczniów. Na tem polu największego wyzysku dopuszcza się p. Mas w którego piekarni pięciu chłopców zarabiających po kilkanaście złotych tygodniowo wykonywa prace przy wyrobie pieczywa, a więc prace robotników!

Robotnicy domagają się uregulowania zarobków oraz sprawy uczniów w myśl umów obowiązujących w piekarniach **krakowskich.**

Równocześnie toczy się w Tarnowie akcja strajkowa robotników kaflarskich w zakładach ceramicznych p. W Bracha. Robotnicy żądają **15% podwyżki dla robotników warsztatowych** zaś w stosunku do t. zw. **stawiaczy** domagają się zastosowania cennika krakowskiego.

Obie akcje prowadzi sekretarz tarnowskiej Rady związków zawodowych tow. **Pyszyński.**

„Italja" odnaleziona

Moskwa. 11 czerwca (PAT). Komitet kierujący akcją pomocy dla gen. Nobile zwrócił się drogą radjową do statku „Citta di Milano", prosząc o potwierdzenie informacji, że okrętowi udało się nawiązać bezpośrednie połączenie z „Italja". Do chwili otrzymania tych informacyj ekspedycja sowiecka gotowa już do wyjazdu postanowiła nie rozpoczynać podróży.

Berlin. 11 czerwca (PAT). Biuro Wolffa donosi z Oslo, że kap. Larsen wystartował w niedzielę rano w kierunku parowca „Hobby". Kap. Larsen ma wspólnie z lotnikiem Holmenem próbować odszukać „Italję", która — jak ustalił ostatni telegram — znajduje się w miejscu położonem pod 80 stopniem 30 min. szerokości północnej i 28 stopni długości wschodniej.

SZCZEGÓŁY ODNALEZIENIA „ITALJI"

Wiedeń. 11 czerwca (PAT). Dzienniki donoszą z Kopenhagi: Kapitan okrętu „Citta di Milano" oświadczył na zapytanie jednego dziennikarza duńskiego, znajdującego się na Szpitzbergu, że posiada objektywne wiadomości o tem, iż załoga „Italji" żyje. Kapitan potwierdził, że rozmowa z telegrafistą iskrowym „Italji", nazwiskiem Biagi, trwająca około pół godziny, miała miejsce wczoraj wieczór około godziny 8'30. Rozmowa odbyła się bez żadnych przeszkód. Na dalsze pytanie, czy wiadomo kapitanowi, w jaki sposób nastąpiła katastrofa „Italji", odpowiedział tenże, że o tem nic może nic powiedzieć. Od telegrafisty słyszał, że cała załoga „Italji" znajduje się na dwóch wielkich krach lodowych, przez co załoga została podzielona na 2 części, które się nawzajem nie mogą widzieć. Obie kry lodowe znajdują się dość daleko od lądu. Jedna pędzona jest w kierunku lądu. Załodze trudno przyjść z pomocą. Jedyną możliwością byłoby, gdyby samolot wylądował na jednej krze i po kolei zabierał ze sobą członków załogi. Telegrafista powiedział dalej, że prowjant wystarczy na półtora miesiąca i że odczuwają jedynie brak obuwia.

LOS „ITALJI"

Paryż. 11 czerwca (PAT). „Matin" ogłasza z depesze iskrowe z Kingsbay, wedle których „Italja" przy wylądowaniu została zupełnie zniszczona. Dwie osoby zostały przytem zranione. Jednej z osób musiano amputować nogę. Reszta członków załogi jest zdrowa i w dobrym nastroju.

Położenie w Chinach

CZANG TSO LIN ŻYJE CZY UMARŁ?

Londyn. 11 czerwca (PAT). Agencja Reutera donosi na podstawie niesprawdzonych jeszcze informacyj, że osoby, które chciały odwiedzić Czang Tso Lina w jego domu w Mukdenie, nie zostały do niego dopuszczone. Krążą uporczywe pogłoski o śmierci Czang Tso Lina.

BOMBY CHIŃSKIE PRZECIW JAPOŃCZYKOM

Szangaj. 11 czerwca (PAT). Wedle doniesień japońskich z Mukdenu, wczoraj wieczorem w wielu punktach miasta wybuchły bomby. Większość ich skierowana była prawdopodobnie przeciwko biurom przedstawicielstwa japońskiego. Wybuchy nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar. Słychać jednak, że wielu Japończyków, jak i członków policji chińskiej pod wpływem obawy opuściło w popłochu miasto.

USTĄPIENIE GENERALISSIMUSA POŁUDNIA

Londyn. 11 czerwca (PAT). Generał Czang Kai Szek ustąpił ze swego stanowiska naczelnego komendanta armji narodowo-chińskiej, ponieważ, jak oświadczył, po zajęciu Pekinu wypełnił zadanie, powierzone mu przez rząd narodowy.

SEJM

—o—

Warszawa, 11 czerwca.

Na sobotniem posiedzeniu Sejm przystąpił do dyskusji nad budżetem ministerstwa robót publicznych.

Minister Moraczewski sprzeciwił się zmniejszenie kredytu na kamieniołomy, co pociągnęłoby za sobą konieczność zaprzestania odbudowy dróg, robót nad utrzymaniem dróg, oraz prac nad regulacją rzek. Dalej minister wskazał, że kredyty na odbudowę kraju pochodzą z daniny lasowej, która w roku bieżącym przyniesie najwyżej 10 miljonów zł. Wówczas minister stanie bezradny wobec braku kredytów, a to dlatego, że Sejm odrzucił ustawy, które kredytów takich miały dostarczyć. Jeżeli Sejm nie uchwali nowych źródeł dochodów, to odbudowa skończy się wraz z wpływem daniny lasowej. Energicznie odpiera min. Moraczewski zarzuty pos. Zawałykuta, jakoby przy odbudowie ludność ukraińska i białoruska była pokrzywdzona. Z 20 miljonów, przeznaczonych na ten cel, 18 miljonów użyto na kresach. Minister stwierdza, że jest atakowany nawet za to, że zaniedbuje częściowo województwa centralne, a odbudowuje kresy.

Poseł Chrucki (Ukrainiec): — Nie mówiliśmy pod adresem obecnego rządu.

Wkońcu min. Moraczewski prosi o uchwalenie kredytów na stypendja, gdyż brak mu dostatecznej ilości wykwalifikowanych inżynierów, a napływ młodych sił, z powodu niedostatecznych pensyj, jest minimalny. Kończy zapewnieniem, iż będzie przeprowadzał odbudowę kraju, a szczególnie regulacje rzek, oczywiście nie na terenie całego państwa równocześnie, lecz kolejno według najlepszej woli i wiadomości.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne w poniedziałek. Odbędzie się dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

* * *

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 11 czerwca.

W dniu dzisiejszym przystąpiono w Sejmie do dyskusji nad budżetem

MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Referent poseł Kościałkowski (BB) dowodził między innemi, że budżet obecny jest o 70 miljonów złotych mniejszy (?) od budżetu zeszłorocznego. Zdaniem referenta jest to już ostateczna granica, poniżej której budżet wojskowy nie może być zmniejszony. Referent sprzeciwia się kategorycznie wnioskowi o redukcję 89.863 żołnierzy, dowodząc, że po takiej redukcji, armja nie byłaby zdolna do obrony państwa. Podwyższenie wydatków na zaopatrzenie armji jest niezbędne. Mówca kończy wnioskiem o przyjęcie budżetu ministerstwa w brzmieniu uchwalonem przez większość komisji.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos tow. poseł dr. Lieberman, stwierdzając, że PPS ustosunkuje się do budżetu w sposób rzeczowy.

W Europie — mówił tow. Lieberman — są trzy ogniska niepokoju: 1) oficerowie dawnej armji Hohenzollernów i ich przyjaciele polityczni, 2) dyktatury w niektórych krajach, 3) wzrost militaryzmu w Rosji sowieckiej. Rosja będzie miała w roku 1935 — 9 miljonów ludzi wyszkolonych wojskowo. Widzimy jasno ten stan rzeczy.

Wnioski, które stawiamy, wypływają jednakże ze zrozumienia potrzeb życiowych społeczeństwa. Budżet musi być przystosowany do siły gospodarczej kraju. W razie wojny, prowadzi ją nietylko armja stała, lecz jest to walka gospodarcza narodów i przemysłów. Jednostronne zwracanie uwagi w stronę koszar przeszkadza w organizowaniu mas do obrony kraju.

Tow. poseł Lieberman, omawiając cyfry budżetu, stwierdza, że cyfry podane przez referenta, nie wykazują zmniejszenia budżetu. W zeszłym roku ponad preliminowaną sumę wydano 214 miljonów złotych. Jest to niedopuszczalne.

W dalszej dyskusji zabrał głos wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski, który m. in. oświadczył, że skrócenie służby wojskowej do 1 roku wymagałoby znacznego podwyższenia budżetu wojskowego, — gdyż trzebaby powiększyć znacznie ilość oficerów i podoficerów zawodowych. Omawiając stosunki w fabrykach wojskowych starał się p. generał przekonać Izbę, że sytuacja robotników tych fabryk jest dobra (?!).

Po przemówieniach jeszcze kilku mówców, zabrał ponownie głos referent poseł Kościałkowski, poczem przystąpiono do obrad nad budżetem

MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

W chwili obecnej (godzina 7'30 wieczorem) posiedzenie trwa.

—ooo—

PROF. KRZYŻANOWSKI PREZESEM KOMISJI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa. 11 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Na posiedzeniu komisji kontroli długów państwowych, odbytem dziś pod przewodnictwem urzędującego wicemarszałka Woźnickiego wybrano jednomyślnie prezesem komisji posła Adama Krzyżanowskiego (BB).

Walka o amnestję

ODRZUCENIE WNIOSKÓW PPS O GENERALNĄ AMNESTJĘ DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 11 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej rozważano rządowy projekt ustawy o amnestji. Przyjęto pierwszych pięć artykułów dotyczących przestępstw z pobudek politycznych popełnionych przez Ukraińców na terenie Małopolski Wschodniej w latach 1918-19, oraz przestępstw z pobudek politycznych na kresach w latach 1918-20.

PPS domagała się zastosowania całkowitej amnestji do czynów popełnionych z pobudek politycznych, społecznych i religijnych. Wniosek PPS nie uzyskał większości.

Dalszy ciąg posiedzenia w środę 13 bm.

TELEGRAMY

—o—

HONOROWY KONSUL PERUWIAŃSKI W KRAKOWIE

Warszawa, 11 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Honorowym konsulem republiki Peru w Krakowie został p. M. Walter.

HONOROWY KONSUL BELGJI

Warszawa, 11 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Honorowym konsulem Belgji został p. K. Szarski. Siedzibą konsulatu jest Lwów, zakres działania konsulatu rozciąga się na całą Małopolskę.

KRWAWA AWANTURA MIĘDZY DWOMA DZIENNIKARZAMI W BUDAPESZCIE

Budapeszt, 11 czerwca (PAT). Dziennikarz Karol Lovik czyhał wczoraj w nocy przed Klubem artystycznym „Peszek" na swego kolegę redakcyjnego, redaktora gospodarczego Aldara Karmana i rzucił się na niego ze sztyletem w ręce. W towarzystwie Karmana znajdował się profesor dr. Raskay i b. poseł Letay. Przyszło do bójki, przyczem prof. Raskay, który chciał przyjść z pomocą swemu towarzyszowi otrzymał pchnięcie sztyletem w brzuch. Został on przewieziony do szpitala, gdzie skonstatowano, że rana na szczęście jest lekka. W ciągu bójki chciał Lovik strzelić z rewolweru, został jednak rozbrojony. Karman uczynił doniesienie karne.

Związki i zgromadzenia

—o—

KURS REFERENTÓW URZĄDZONY PRZEZ TUR W KRAKOWIE. Wykłady odbywają się codziennie w sekretarjacie Rady wojewódzkiej II p. przy ul. Dunajewskiego 5 o godz. 7 wieczór.

Wtorek, 12 czerwca. Tow. Dr. Lange: „Polityka gospodarcza a kwestja płciowa".

We środę dnia 13 b. m. o godzinie 7 wieczorem uczestnicy kursu wezmą udział w odczycie tow. Dr. Ringelheima w Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej, pod tytułem „Tendencje socjalistyczne w obecnym ustroju gospodarczym.

Czwartek, 14 czerwca. Tow. mgr. Z. Gross: „Prawa i obowiązki obywatela".

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZAWODOWEJ odbędzie się we czwartek 14 bm. o godzinie 7 wieczór w lokalu Sekretarjatu Rady Zawodowej, ul. Dunajewskiego 5 II p.

Prezydjum Rady Zawodowej.

POSIEDZENIE KOMITETU ZLOTOWEGO odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. 8 wieczorem w OKR. Proszeni są o przybycie: tow. poseł dr. Bobrowski, Klemensiewicz, prof. Korolewicz, dr. Ringelheim, red. Wolmout, dr. Rosenzweig, dr. Gitmler, Drozdowski, Kotarba, Kruczkowski, Kożuch, Przybyś, Altus.

ZAMÓWIENIA NA REFERENTÓW NA „DZIEŃ KOBIET" należy zgłaszać jaknajszybciej do sekretarjatu Rady wojewódzkiej PPS, Kraków, ul. Dunajewskiego 5 II p.

BACZNOŚĆ MALARZE I LAKIERNICY. Zgromadzenie malarzy i lakierników odbędzie się we środę 13 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5. Na porządku dziennym: sprawozdanie delegatów z odbytej konferencji z cechem majstrów malarskich. W razie niepomyślnych wyników rozpoczęcie natychmiastowego strajku. Z powodu ważnych spraw konieczność wszystkich bezwzględnie potrzebna.

Zarząd.

BACZNOŚĆ BLACHARZE I MONTERZY! — Zgromadzenie ogólne odbędzie się we wtorek 12 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Porządek dzienny: Sprawa akcji cennikowej.

Zarząd Metalowców — grupa I.

Ze sportu

III DOROCZNY BIEG KOLARSKI O MISTRZOSTWO SZOSOWE MIASTA KRAKOWA na przestrzeni Kraków—Wadowice—Kraków (100 klm.) urządza 17 czerwca br. RKS „Legja“. Start i meta na rogatce Mogilańskiej. Wpisowe wynosi 2 zł. od zawodnika. Zbiórka zawodników na starcie o godz. 8 rano. Bieg dostępny jest tylko dla zawodników posiadających licencje ZPTK na rok bieżący. Zgłoszenia wcześniejsze należy kierować pod adresem: RKS Legja, Kraków, Dunajewskiego 5, zaś w dniu zawodów na starcie.

WAWEL—KORONA 0:1. Wawel z powodu licznej rezerwy grał słabo, ułatwiając Koronie uzyskanie zwycięstwa.

MAKKABI—KROWODRZA 3:1. Ładna gra Makkabi, która uzyskała zasłużone zwycięstwo nie na swojem boisku.

GARBARNIA—TARNOVIA. Łatwe zwycięstwo silniejszej drużyny, którą na swojem boisku trudno pokonać.

SPARTA—JUTRZENKA 4:3. Gra przyjacielska. Jutrzenka bez kilku graczy z pierwszej drużyny, natomiast wzmocniona Pitzelem sen., który wykazał doskonałą formę, prowadząc bardzo dobrze atak. Powrót tego gracza po dłuższej kontuzji, jakoteż Rosenberga do pierwszej drużyny podniesie bezsprzecznie poziom i siłę Jutrzenki.

NADWIŚLAN—BŁĘKITNI 3:0. Zasłużone zwycięstwo Nadwiślanu.

ŁOBZOWIANKA—POLONIA 2:1. Gra równorzędna z lekką przewagą zwycięzców.

CZARNI—POGOŃ 4:3. Zacięta gra.

RKS LEGJA—KRAKOWIANKA 3:1. Gra ciężka ze względu na upał. Mimo, że Krakowianka prowadziła już 1:0, Legja dzięki żywiołowej ambicji zdołała strzelić 3 bramki, zapewniając sobie pewne zwycięstwo.

HAGIBOR—KAZIMIERZ 3:3 (1:1). Ładna gra Hagiboru, natomiast bardzo ostra gra ze strony Kazimierza. Do pauzy przewaga Hagiboru, po pauzie gra otwarta. Wszystkie bramki dla Hagiboru strzelił Frommer.

—ooo—

I. małopolski robotniczy zlot sportowy i młodzieży robotniczej w Krakowie

Kraków, 9 czerwca.

KOMUNIKAT L. 3

Komisja sportowa Zlotu zawiadamia niniejszem, iż ustalono następujący program sportowy Zlotu:

I. Piłka nożna: zawody w piłkę nożną prowadzone systemem pucharowym.

II. Lekka atletyka. Konkurencje męskie: 1) zawody lekkoatletyczne, na które składają się: a) pięciobój, obejmujący bieg na 60 m., 800 m. rzut dyskiem, kulą i skok w dal; b) biegi na 100 m., bieg na przełaj na przestrzeni 3.000 m.; c) sztafety 4×100 i olimpijska (100, 200, 400, 800 m.); d) rzuty: dyskiem, kulą i oszczepem; e) skoki: w dal i w zwyż. 2) Poza konkursem: trójskok, skok o tyczce i sztafeta 10×200.

Konkurencje kobiece: a) trójbój, obejmujący bieg na 80 m., rzut dyskiem i skok w dal; b) sztafeta 4×60 m.; c) bieg na 250 m.; d) skok w dal; e) rzut dyskiem.

Gry ruchowe dla mężczyzn i kobiet: a) piłka ręczna, koszykówka (amerykańska) i siatkówka.

Gimnastyka i piramidy.

III. Kolarstwo. a) Dnia 29 czerwca 1928 r. start punktualnie o godz. 7 rano — zawody o robotnicze mistrzostwo Polski na przestrzeni 100 klm. — trasa Kraków—Wadowice—Kraków. b) Dnia 1 lipca 1928 — bieg ogólny dla mężczyzn, na przestrzeni 30 klm. c) Bieg dla kobiet na przestrzeni 5 klm.

IV: Ciężka atletyka. Zawody o Robotnicze Mistrzostwo Polski, w razie pogody w parku sportowym Robotniczego Klubu Sportowego „Legja“ w Krakowie, a w razie niepogody w sali „Domu Górników“. Przewidziane są wagi: musza, kogucia, piórkowa, lekka, średnia, półciężka, ciężka. Do każdej wagi staje po 3 zawodników.

V. Pływanie. Wpław przez Kraków na Wiśle od klasztoru Norbertanek do III. mostu.

Kluby i organizacje biorące udział w Zlocie zechcą bezzwłocznie zgłosić nazwiska zawodników dla każdego punktu i dla każdej dyscypliny osobno.

Każda ekspedycja zgłosić winna do każdej dyscypliny sportowej z podaniem nazwiska i imienia wyznaczonego sędziego.

Przypomina się ponownie, że Kluby i Grupy pozamiejscowe płacą od każdego uczestnika 6 zł., w której to kwocie mieszczą się koszta wiktu i spania przez 3 dni. Każdy uczestnik otrzyma kartę uczestnictwa, która go będzie uprawniać do wolnego wstępu na wszystkie imprezy sportowe i artystyczne. Kluby i Grupy **miejscowe płacą od uczestnika 1 zł.** Udział w Zlocie mogą brać tylko ci, którzy wpłacą naprzód 6 zł.. o których powyżej mowa!

Uczestnicy Zlotu mieszkający dalej jak 30 klm. od Krakowa korzystają w drodze powrotnej z 66% zniżki kolejowej. Na Zlocie czynną będzie przychodnia lekarsko-sanitarna.

Za Prezydjum Zlotu: Z. Klemensiewicz mp.
Sekretarz: M. Statter mp.
Sportowy Kierownik Zlotu: S. Kotarba mp.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.